

Lot samolotem Henry'ego Forda

12 grudnia 2013

Wszyscy znamy samochody Forda, czy jednak słyszeliśmy również o jego... samolotach? Dzisiaj mieszkańcy Stanów Zjednoczonych mają niezwykłą szansę poznać ich historię, podróżując na pokładzie jednego z nich.



Henry Ford urodził się w 1863 roku na farmie Greenfield Township w stanie Michigan, gdzie spędził dzieciństwo. Nigdy jednak nie pociągało go prowadzenie rodzinnego interesu, gdyż bardzo wcześnie okazało się, że chłopiec ma smykałkę do majsterkowania przy najróżniejszych skomplikowanych mechanizmach. Fascynowały go wszelkie techniczne urządzenia, a w okolicy zyskał sławę zegarmistrza-samouka. Początkowo właśnie z tym fachem zamierzał związać swoją przyszłość, planując uruchomienie masowej produkcji zegarków. Jego losy potoczyły się jednak inaczej – był to okres narodzin przemysłu motoryzacyjnego, który szybko zaintrygował młodego Henry'ego.

W 1879 roku Ford przeprowadził się do Detroit i rozpoczął pracę przy produkcji silników parowych. Doświadczenie, które tam zdobył, pomogło mu w 1891 roku, kiedy to rozpoczął pracę jako inżynier w przedsiębiorstwie założonym przez Thomasa Edisona. Dzięki nieprzeciętnym zdolnościom szybko osiągnął wysokie stanowisko, a jego pensja wzrosła tak znacznie, że

mógł pozwolić sobie na prywatne eksperymenty związane z produkcją samochodów. W roku 1899 Ford zrezygnował z posady w przedsiębiorstwie Edisona i oddał się całkowicie swojej nowej pasji. Założył własną firmę, wprowadził w niej ruchomą taśmę produkcyjną i trzyzmianowy dzień pracy, szybko pokonał konkurencję i wprowadził na rynek samochód „na każdą kieszeń”, na który mógł sobie pozwolić nawet robotnik pracujący w fabryce.

Ta część kariery Forda jest powszechnie znana, do dzisiaj też produkuje się samochody stworzonej przez niego marki. Często jednak zapominamy o zasługach tego genialnego technika dla rozwoju lotnictwa. Pierwszy epizod przygody Forda z samolotami zakończył się niestety... na drzewie. W 1909 roku inżynier oddelegował bowiem trzech pracowników swojego przedsiębiorstwa, aby pomogli jego synowi Edsel'owi skonstruować maszynę latającą dzięki silnikowi, zastosowanemu wcześniej w konstrukcji samochodów. Pierwszy lot tego prototypu, odbywający się zaledwie sześć lat po słynnym wyczynie braci Wright, nie miał pomyślnego przebiegu: maszyna rozbiła się na drzewie zaraz po starcie. Jednak już wkrótce, kiedy Henry Ford wziął sprawy w swoje ręce, zaczęły się sukcesy. Już w czasie I wojny światowej jego przedsiębiorstwo produkowało na zamówienie Departamentu Wojny silniki samolotowe, a w 1923 roku Ford zaangażował się w spółkę produkującą samoloty transportowe, zapoczątkowując na dużą skalę lotniczy przewóz poczty.

Największym osiągnięciem Forda w dziedzinie lotnictwa był jednak samolot pasażerski, nazywany „Tin Goose” („Błaszana Gęś”). Był on przystosowany do przewozu ludzi, można było jednak usunąć z niego siedzenia tak, aby mógł służyć również do transportu towarów. Maszyna błyskawicznie odniosła sukces i stała się pierwszym samolotem pasażerskim produkowanym na masową skalę. Wykorzystywano ją w przelotach międzynarodowych, a samolotu Forda używał nawet prezydent Roosevelt w czasie swojej kampanii wyborczej w 1932 roku, rezygnując na jego

rzecz z tradycyjnej podróży pociągiem po kraju.

Do dziś zachowało się 18 samolotów Forda. Jeden z nich, zbudowany w 1929 roku, został ostatnio pieczołowicie odrestaurowany. Obecnie podróżuje on po Stanach Zjednoczonych, oferując mieszkańcom różnych zakątków kraju... przelot zabytkową maszyną. Cieszy się on wielkim powodzeniem – w przyszły weekend odwiedzi Teksas, wszystkie bilety zostały już jednak wyprzedane.

Autor: Monika Juzepczuk

Zdjęcie: Bzuk (domena publiczna)

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

BIBLIOGRAFIA

1. <http://www.airventuremuseum.org/fordtrimotor/>
2. <http://www.thehistoryblog.com/archives/27648>